

Cena „SZKOLNICTWA“
wynosi
rocznie: 8 koron
kwartalnie: 2 korony
miesięcznie: 70 hal.
Numer pojedynczy 30 hal.

Prenumeratę płaci się z góry rocznie, półrocznie lub kwartalnie.

Reklamacye będą uwzględniane do dni 7.

SZKOLNICTWO

ORGAN NAUCZYCIELI LUDOWYCH

Wychodzi 5. 15. i 25. każdego miesiąca.

„Wszyscy za jednego; jeden za wszystkich.—Kto nie z nami, ten przeciwko nam“

Redakcyja i Administracyja
w Nowym Sączu.

Względem nadesłanych korespondencyj ściśle dyskrecyja.

Prenumeratorom udziela Redakcyja wszelkich informacji bezpłatnie.

Numery „Szkołnictwa“ od 1. stycznia b. r. mamy w zapasie.

Kto nie kształci się dalej, kto nie czyta gazet zawodowych —
Ten podobny do drogowskazu, co drogę pokazuje, a sam stoi w miejscu.

Czterdziestoletni wyzysk biednego chłopa i mieszczanina w Galicyi.

(Głos do Posłów rozumnych i uczciwych z prośbą o rozważne przeczytanie).

Są krzywdy, którym nie dano sędziego.

M. Gawalewicz.

Zawsze nam nieżyczliwy rząd austriacki, dając Galicyi autonomię czyli „samorząd“, włoczył równocześnie na biedny nasz kraj obowiązek całkowitego utrzymania szkół ludowych i nauczycieli, utrzymania żandarmeryi, dróg publicznych oraz szpitali.

Jedną z największych krzywd, która niesłusznie przez 40. lat wygniata olbrzymie ofiary z biednego chłopa i mieszczanina — jest ustawa szkolna krajowa, skazująca poszczególne gminy na zakładanie i utrzymywanie szkół ludowych własnymi funduszami. Krzywda to straszna, zważywszy, iż z tej szkoły ludowej korzysta w równej mierze gmina, kraj i państwo, a zatem sprawiedliwość nakazuje, aby te trzy czynniki w równej części wydatek ów pokrywały.

Dawniej — a dziś.

Chcąc ocenić wysokość tego długoletniego wyzysku, należy przypatrzeć się, jak wyglądały pierwotne przepisy, odnośnie do kosztów zakładania i utrzymywania szkół ludowych, a następnie zestawie je z obecnymi przepisami i tychże wykonaniem.

Wedle nadwornego dekretu z roku 1787 l. 379 koszta budowy szkoły pokrywać miały: obszary dworskie, patronowie i gminy wspólnie w ten sposób, że obszary dostarczały materiałów budowlanych, patronowie wydatki na rzemieślników, zaś gminy dawały robocizną pieszą i ciąglą. Wewnętrzne urządzenie budynku szkolnego miało być częściowo pokryte przez obszar dworski a częściowo przez patrona. To samo dotyczyło kosztów utrzymania i reperacji budynków szkolnych.

Przepis ów zmieniła dopiero ustawa z 30. grudnia 1866, mocą której wyłączono patronaty od obowiązku pokrywania kosztów wyżej wymienionych, natomiast wszelkie wydatki na budowę i utrzymanie szkoły ponosić miała odtąd gmina wspólnie z obszarem dworskim.

Państwowa ustawa szkolna z 14. maja 1869 w §. 62. orzekła:

„O potrzebne szkoły ludowe stara się w pierwszym rzędzie miejscowa gmina z zatrzymaniem istniejących zobowiązań i świadczeń trzecich osób lub korporacji“ — ale równocześnie w §. 66. poleca: „O ile zasoby gminy miejscowej nie wystarczają na potrzeby szkolnictwa ludowego, ma je kraj ponosić“.

Przypatrzmy się teraz, jak ten wyraźny oraz sprawiedliwy przepis ustawy państwowej wykoszławił szlachecki Sejm galicyjski, który od pierwszej chwili swego urzędowania czynił starania, aby cały ciężar zakładania i utrzymania szkoły zepohnął na biedne gminy. A więc na mocy pierwszej krajowej ustawy szkolnej z roku 1873 art. 24:

„Wszystkie wydatki na wystawienie lub najem, na utrzymanie, wewnętrzne urządzenie, opał i obsługę szkoły, jakoteż na wystawienie i utrzymywanie albo najem mieszkania dla nauczyciela wreszcie na zakupno lub dostarczenie gruntu pod budynki szkolne i na pole, na szkółkę owocową lub pasiekę, ponoszą właściciele gminy, zaś obszar dworski w obrębie gminy położony, przyczynia się do opędzenia tych wydatków aż do wysokości 4^o/_o podatków bezpośrednich państw.“

Okazuje się tutaj wyraźnie, że ustawa szk. kr. z r. 1873 obniżyła bardzo znacznie wysokość dawniejszych datków konkurencyjnych ze strony obszarów dworskich, albowiem nałożyła na obszary śmiesznie drobny dodatek, wynoszący 4^o/_o bezpośrednich dodatków państwowych. Przyczeka natomiast owa ustawa, przez szlachtę sfabrykowana... „zasiłek“ dla gmin z funduszu okręgowego lub krajowego w formie zaliczek, które jednak po upływie pewnego czasu naraz lub ratami miały być zwrócone (art. 24). Dalsze ustawy szkolne krajowe z roku 1882 i 1885 zniżyły obszarom dworskim ów datek konkurencyjny

na potrzeby szkolne do 3%, a tem samem zwiększyli ciężar, przypadający na odnośne gminy.

Cyfrowo przedstawiają się te stosunki następująco. Przypuśćmy, że gmina i obszar dworski płacą jednakowe podatki np. po 600 koron, zaś potrzeby szkolne wynoszą rocznie okrągło 200 koron. W tym wypadku wedle ustawy z roku 1866 płaciły obie strony po 100 koron. W myśl ustawy z roku 1873 płacił obszar dworski 24 koron, gmina 176 koron. Na podstawie ustaw z r. 1882 i 1885 uiszczal obszar dworski 18 koron — natomiast gmina 182 koron.

Niezwykłym i na wszystkie strony rozstrąbionem „stwowem“, które nawet jak utrzymują niektórzy w przelom w szkolnictwie ludowem, jest dekret kraj. z 24. kwietnia 1894, nakładający na gminy i obszary dworskie płacić nauczycieli dozwolonej mierze po 6%, poczem dopiero przy konkurencyi szkolnej w pomoc najpierw określonej krajowy fundusz szkolny. Koszta na utrzymanie budynków szkolnych i we wszystkich urządzeniach pokrywają strony konkurencyjne do wysokości 10% podatków bezpośrednich, a w gminie i na obszarze dworskim, zaś w obszarze dworskim pokrywa fundusz szkolny kraj. Natomiast na najem sal szkolnych i mieszkania dla nauczycieli, ogrodu i pola, pokrywają same strony konkurencyjne bez żadnego zasilku.

Zmiana tego przepisu wynikałoby, że odtąd ciężar zakładania i utrzymywania ciąży w pierwszym rzędzie na miejscowych gminach i obszarach dworskich, w drugim rzędzie na okręgu szkolnym i na obszarze dworskim. W tymczasem długoletnie doświadczenia przekonują, że to całe „dobrodziejstwo“ panów obszarów dworskich jako też i „pomoc“ funduszu szkolnego krajowego jest w całym znaczeniu wyrazu najpospolitszą błądą, ba nawet oszukańczą komedią, ponieważ przy rozliczaniu takich kosztów na poszczególne gminy dzieją się tego rodzaju nadużycia, że nie przesadzi my mówiąc: Jest to nieludzki wyzysk raczej rabunek chłopskiej krwawicy.

Nie wiedzą o nim podatkujący chłopcy — a jeszcze mniej pp. posłowie ludowi (chłopscy), bo do odszukania krzywdy, potrzeba obszerniejszych studyów różnorodnych rachunków, a do tego przecież pilnie „politykujący“ posłowie nigdy nie mają czasu. Zresztą przyjemniej i łatwiej prawić głośno o innych dolegliwościach chłopskich, aniżeli o garbowaniu skóry na koszt utrzymania szkół ludowych, bo ta kwestya wymaga cyfr statystycznych, wymaga znajomości siły podatkowej poszczególnych gmin jakoteż znajomości nakładanych dodatków, czego przecież żadnym retorycznym zwrotem zastąpić trudno. I to jest główny powód, dlaczego żaden, nawet najwykształceńszy i najpracowitszy poseł omija de-

likatnie tę sprawę, jak gdyby o niej nie warto pomówić i jakby tam było już wszystko w najlepszym porządku.

Skoro zaś od lat dwudziestu my tylko sam domagamy się zmiany ustawy szkolnej w tym kierunku, ażeby koszt zakładania i utrzymywania szkół ludowych zarówno w miastach jakoteż na wsiach przeniesione zostały na etat kraju, czyli żądamy ukrajowienia tych kosztów, dlatego postanowiliśmy w mowie będącej żądaniem wykazać jako najzupełniej uzasadnione i słuszne, nadto przy tej sposobności odsłonić straszny wyzysk podatkującej ludności na cele szkoły ludowej. Ażeby nas nie posądzono, że jest to głośne twierdzenie, sporządziliśmy dokładny wykaz gmin szkolnych całego powiatu Nowy Sącz, obowiązanych do opłacania 10% bezp. pod. na wydatki szkolne, objęte art. 7. ustawy z dnia 24. kwietnia 1894.

Wykaz wspomniany podaje, że są w tym powiecie gminy, które mimo wyraźnego przepisu ustawy (art. 7) płacą znacznie więcej, niż płacić są obowiązane. — I tak:

Sto % dodatków opłacają:

Nazwa gminy	Bezpośredn. pod. z dodat. państ. za rok 1908		Ryczałt szkolny na rok 1909		Należało zapłacić gminie wedle 10%		Ściągnięto od niej faktycznie		Ile dał fundusz szk. krajowy?
	K	h	K	h	K	h	K	h	
Dąbrówka Polska	1107	64	4776	—	110	76	1007	15	— tj. ani halerz.
Dąbrówka Niemiecka	3085	45	—	—	308	54	2998	06	—
Powyżej 50 % dodatków uiszczają:									
Gródek	636	55	339	82	63	65	339	82	—
Homrzenska	380	14	385	56	38	01	186	74	—
Złotne	180	25	—	—	18	02	98	82	—
Janczowa	593	68	386	04	59	36	386	04	—
Kadoza	1227	36	663	20	122	73	629	20	—
Łyczana	320	61	361	39	32	05	211	39	—
Trzycierz	690	55	417	30	69	05	417	30	—
Wiercho nła	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Mała	414	20	287	71	41	42	227	71	—
Zabelcze	656	40	382	98	65	64	257	98	—
Powyżej 25 % dodatków płacą:									
Chelmiec Polski	2142	52	880	59	214	52	558	54	—
Chelmiec Niemiecki	639	01	—	—	63	90	172	05	—
Chomranice	632	74	372	79	63	27	164	95	—
Krasne Pot.	651	37	—	—	65	13	157	84	—
Kurów	729	10	312	36	72	91	288	36	—
Mochnaczka	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Wyżna	645	69	314	94	64	56	196	42	—
Naszacowice	931	02	281	40	93	10	274	24	—
Niskowa	1065	66	491	—	106	59	491	—	—
Obidza	1041	65	321	15	104	13	312	15	—
Piątkowa	1111	38	377	49	111	13	376	49	—
Uhryn	616	07	178	17	61	60	136	17	—

Powyżej 15 % dodatków opłacają:

Brzezna . . .	1396·98	522·09	139·69	208·24	—
Czaczów . . .	364·09	91 —	36·40	91 —	—
Jazowsko . . .	1057·14	632·70	105·71	290·38	—
Łazy Brzyńs.	372·10	}	37·21	65·79	—
Brzyna . . .	727·76		72·77	126·53	—
Maszkowice . .	1735·61	400·24	173·56	386·24	—
Swiniańsko . .	1477·20	350·05	144·72	253·18	—
Mała Wieś . .	291·82	}	29·18	50·69	—
Gaj	220·96		22·09	46·18	—
Biegonice . . .	2237·61	361 —	223·76	360·06	—
Rybro	1279·03	443·50	127·90	195·45	—

Powyżej 10 % płać następujące gminy: Barcice, Biezyce, Czarny Potok, Szczereż, Jelna, Łącko, Łączki, Librantowa, Łabowa, Łabowiec, Kctów, Łosie, Rdziostów, Nowa Wieś, Frycowa, Bączka, Olszana, Paszyn, Podole, Bartkowa, Powroźnik, Przydonica, Przysietnica, Sucha Struga, Rożnów, Radajowice, Siedlce, Łęka, Składziste, Podmajerz, Mostki, Popowice, Zawadka, Tęgoborze, Tropie, Wiatrowice, Trzetrzewina, Wielogłowy, Dąbrowa, Wierchomla Wielka, Zbyszyce i Zagorzyn.

Z powyższego okazuje się, że są w tym tylko jednym powiecie *dwie gminy*, płaćące wyżej **100 %** dodatków na potrzeby szkolne, dalej *dziewięć gmin* **50 %**, *jedenaste gmin* **25 %**, i *jedenaste gmin* płaćących powyżej **15 %**; z tych 22. gmin zapłaciło w jednym roku 1909... o **9.002 kor. 29 hal...** więcej, aniżeli należało się z ustawy — zaś 42 gmin, płaćących powyżej 10% złożyło zwyż 500 koron przeto razem **9.500 koron**, którą to kwotę obowiązany był dopłacić fundusz szkolny krajowy. Jak zaś Rada szk. krajowa spełnia ów ustawowy obowiązek w innych powiatach, przekonuje najlepiej chyba akcja, podjęta przez 26. gmin z powiatu mieleckiego, które mimo wielokrotnych urgeusów od siebie oraz Wydziału powiatowego w Mielcu, należny zasiłek z funduszu szkolnego krajowego za rok 1903 (trzy) otrzymały dopiero w roku 1907 (siedm). Obecnie upominają się też same gminy o zasiłek należący się za cztery ubiegłe lata w sumie zwyż... **20 tysięcy kor.** Łatwo sobie teraz wyobrazić, jak wyglądałyby wszystkie szkoły, na których utrzymanie brakuje 150, 200, 300 albo 400 koron, dzięki ojcowskiej opiece Rady szk. krajowej, która pilnując funduszków szkolnych krajowych myśli sobie: Niech tam chłopi robią co chcą, byleśmy tylko nie dali!

A skoro tak dzieje się w powiecie nowosądeckim i mieleckim, to nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Rada szkolna krajowa podobnie traktuje i wszystkie inne powiaty. Przyjawszy więc, że każdy powiat, których jest 79 — obciążony jest ponad przepis ustawy, tylko o 6.500 koron przeciętnie, naówczas w całym kraju płać ludność wiejska na potrzeby szkolne o **513.000 koron więcej**, aniżeli płać

się należy. I to jest pierwsze „dobrodziejstwo“ ustawy i jej sławnego wniosku hr. Stanisława Badeniego!

Gminy przeciwko tej krzywdzie nie rekursują, albowiem: 1) nie wiedzą czy im rekursować wolno; 2) takiego rekursu nikt się zrobić nie podejmie, nie mając doń potrzebnego materyału i potrzebnej znajomości ustaw; 3) taki rekurs, gdy wreszcie zostanie wniesiony, ani za dziesięć lat nie będzie załatwionym.

Lecz na tem jeszcze nie koniec! Bowiem art. 9. ust. szk. z dnia 24. kwietnia 1894 mówi:

„Wydatki na najem sal szkolnych i mieszkania dla nauczycieli, ogrodu i pola, pokrywać będą strony konkurencyjne *w granicach* określonych corocznie *preliminarzem* Rady szkolnej miejscowej poza obrębem ryczałtu w artykule poprzednim wymienionego“.

Przepis artykułu 8. znaczy w prostych słowach, że wydatki na najem sal szkolnych i mieszkania dla nauczycieli, ogrodu i pola — *wyłączają* strony konkurencyjne **bez żadnego zasiłku** z funduszu szkolnego krajowego, chociaż i na ten cel płaćić muszą 20, 30, 50 a nawet 100%, podatku państw.

I tak: gmina *Jastrzębik*.. płaćąca w roku 1908 kwotę 610 kor. 71 hal. bezpośrednich podatk. złożyła na pokrycie II. działu preliminarza Rady szkolnej miejscowej w r. 1909 kwotę **881 kor. 05 hal.** — czyli 145% dodatków; *Mochnaczka Niżna*, której siła podatkowa wynosi 907 kor. 43 hal. — zapłaciła na pokrycie w mowie będących wydatków (Dział II.) — kwotę 224 kor. 65 hal.; *Mochnaczka Wyżna*, której siła podatkowa wynosi 634 kor. 69 hal. zapłaciła na Dział II. preliminarza kwotę 136 kor. 73 hal.; *Powroźnik*, którego siła podatkowa wynosi 950 kor. 67 hal. zapłacił na Dział II. kwotę 504 kor. 86 hal.; *Swiniańsko*, którego siła podatkowa wynosi 1477 kor. 40 hal. zapłaciło na Dział II. kwotę 759 kor. 01 hal.; *Mała Wieś*, której siła podatkowa wynosi 291 kor. 82 hal. zapłaciła na Dział II. kwotę 151 kor. 94 hal.; *Gaj*, którego siła podatkowa wynosi 220 kor. 96 hal. zapłacił na Dział II. kwotę 138 kor. 44 hal.; *Wierchomla Wielka*, której siła podatkowa wynosi 1209 kor. 98 hal., zapłaciła na Dział II. kwotę 417 kor. 70 hal.; *Zabrzeże*, którego siła podatkowa wynosi 1445 kor. 39 hal., zapłaciło na Dział II. kwotę 255 kor.; *Chomranice*, których siła podatkowa wynosi 682 kor. 74 hal., zapłaciły na Dział II. kwotę 114 kor. 34 hal.; *Krasne Potockie*, którego siła podatkowa wynosi 651 kor. 37 hal., zapłaciło na Dział II. kwotę 109 kor. 40 hal.; *Dubne*, którego siła podatkowa wynosi 324 kor. 72 hal., zapłaciło na Dział II. kwotę 144 kor. 58 hal. itd. itd.

Okazuje się z powyższych kwot, że ustawa szkolna z roku 1894 jest niekorzystniejszą dla gmin

od ustawy z roku 1866 a nawet od politycznej (pań-
szczyźnianej) ustawy z roku 1805, albowiem nakła-
danie na ubogie gminy ciężaru ponad ich możność,
jest wprost pogwałceniem konstytucyjnej ustawy
szkolnej z roku 1869, która mówi: „O ile zasoby
gminy miejscowej nie wystarczą na potrzeby szkol-
nictwa ludowego, ma je pokryć państwo”.

Szczególnie zastanawiającym jest niczem
nie usprawiedliwiony rozdział wydatków zwyczajnych
na dwa odrębne działy. Dział I. obejmuje
wydatki na utrzymanie budynków szkolnych i we-
wnętrznego urządzenia szkoły, a opał, obsługę, o-
świetlenie sal szkolnych i wodociągów dla nauczy-
cieli religii;

Dział IIgi obejmuje wydatki na wynajm sal
szkolnych i mieszkani dla nauczycieli, ogrodu i
pola, gdzie szkoła posiada własnego budyn-
ku, ogrodu i pola.

Zagadkę ową wyjaśnia art. 7. i 8. ustawy
szkolnej z roku 1869. Art. 7. mówi, że wydatki na
potrzeby szkolne, które nie są pokrywane przez państwo,
strony konkurencyjne muszą pokryć w wysokości 10% pod. państw.,
zaś nadwyżkę pokryć państwo z funduszu krajowego, nato-
miast wydatki, należące do działu IIgo pokrywają
w całości wyłącznie strony konkurencyjne.

Jest to szelmowski wybieg, albowiem w grze-
cznej formie zdziera podatnika do kości, a wybieg
taki mógł się wylęgnąć w głowie tylko największego
lichwiarza i oszusta. Przykłady cyfrowe wyjaśnią
najlepiej te straszne lajdactwa.

I. Uboga gmina powiatu nowosądeckiego *Moch-
nacza Wyżna*, której siła podatkowa wynosiła w r. 1908
645 kor. 69 hal. miała zapłacić w roku 1909 na wy-
datki zwyczajne w łącznej kwocie 333 kor. 15 hal.,
które wydatki podzielono na dwa działy, z tych:
Iszy dział obejmuje ryczałt w kwocie 196 kor. 42 h.
IIgi dział „ „ wydatki „ 136 kor. 73 h.
razem . . . 333 kor. 15 h.

Gdyby liczone pokrycie tych wydatków po spra-
wiedliwości, zapłaciłaby gmina znacznie mniej niż
obecnie płacić musi, albowiem wedle art. 7. ustawy
zapłacić ma gmina na dział Iszy 10% dod. do pod.
państw. czyli 64 kor. 56 hal., zaś wedle art. 8. tej
samej ustawy pokryć musi sama w całości przypa-
dający na nią wydatek z Działu, a więc kwotę 136
kor. 73 hal. czyli razem . . . 201 kor. 29 hal. Gdyby
zatem przy wydatkach zwyczajnych nie było żadnych
„działów“, zapłaciłaby ta gmina po sprawiedliwości
licząc, 10% dodatków od podat. państw, czyli 64
kor. 56 h., zaś brakującą resztę pokryłby fundusz
szk. krajowy.

Tak byłoby uczciwie i po słuszności. Tymcza-
sem nie dość, że z powodu oszukańczych „działów“

musi gmina zapłacić przeszło *dwa razy więcej*, ale
nadto jeszcze złożyć *brakujące 131 koron 86 hal.*,
których fundusz szkolny krajowy pokryć *nie chce!*

II. Uboga gmina *Nowa Wieś*, której siła podat-
kowa w roku 1908 wynosiła 1321 kor. 28 hal. miała
zapłacić na pokrycie wydatków preliminarza szkol-
nego na rok 1909 w łącznej kwocie 154 kor. 50 h.
Tymczasem wedle relacji tamt. Rady szk. miejsc.
ściągnięto z tej gminy zamiast należnych 10% we-
dle art. 7. kwoty 132 K. 12 hal. większą sumę bo . . .
149 kor. 45 hal.; nadto ściągnięto jeszcze z gminy
Łosie zamiast 34 kor. 69 h. kwotę 39 kor. 09 hal.,
oraz z dwóch obszarów dworskich 22 kor. 96 h. —
czyli razem **211 kor. 50 h.**, zatem o **57 koron** więcej
ponad preliminarz!!

III. Gmina *Łącko*, której siła podatkowa w r.
1908 wynosiła 3088 kor. 96 hal. miała zapłacić na
pokrycie wydatków preliminarza szkolnego na rok
1909 w łącznej kwocie *352 kor. 81 hal.* Tymczasem
na ten cel z gminy Łącko ściągnięto 324 kor. 61 h.
oraz z gminy Łączki 79 kor. 88 h., z gminy Czer-
niec 64 kor. 75 h. — a więc razem 469 kor. 24 h. —
czyli o **116 kor. 43 h. więcej** ponad preliminowane
wydatki szkolne.

Uwaga autora. Dalsze wyjaśnienia od poszcze-
gólnych Rad szk. miejsc. dla braku miejsca odkła-
dam do specjalnego artykułu w najbliższym Nrze.

Teraz chyba każdy pojmie, jakie to są owe
niesłychane „dobrodziejstwa“ ustawy szkolnej z d.
27. kwietnia 1894, za które posłowie w Sejmie ze
łzami w oczach dziękowali marszałkowi krajowemu
p. hr. Badeniemu. A chociaż w taki niemiłosierny
sposób garbowaną jest chłopska skóra przez lat 17,
to jednak posłowie ludowi milczą. . . mimo, iż w li-
cznych artykułach „*Szkolnictwa*“ zwracaliśmy im na
te krzywdy naszą uwagę, żądając sprawiedliwego
załatwienia tej strasznej krzywdy, jedynie tylko przez
**ukrajowienie kosztów zakładania i utrzymywania szkół
ludowych.**

Stokroć gorszym, chociaż bardzo słodziutkim, jest
przepis art. 9. ustawy z 24. kwietnia 1894, który
powiada: „*Wydatki nadzwyczajne*, a mianowicie na
budowę, rozszerzenie i przebudowę budynków szkol-
nych, oraz na dostarczenie gruntu pod budynki, o-
gród, pole i boisko; na dostarczenie wewnętrznego
urządzenia szkoły przy jej założeniu lub rozszerze-
niu, oraz na znaczniejsze naprawy budynków szkol-
nych i pomieszczeń nauczycieli“ **nie mogą obciążać**,
stron konkurencyjnych w jednym roku kwotą więk-
szą niż 40% całej należności ich podatków bezpo-
średnich. Jeżeli wydatek potrzebny *większym jest* od
takiej kwoty tj. 40%, ma być stronom konkuren-
cyjnym na ich żądanie rozłożony na lat kilka.

Jeżeli ten wydatek jest *tak wielki*, że nie byłby

w całości pokryty dodatkiem 120%, nate dy ma prawo Rada szkolna miejsca wa **żądać, ażeby fundusz szkolny krajowy pokrył nadwyżkę wydatku.**

Na podstawie długoletniej obserwacji miłych stosunków szkolnych w Galicyi oświadczamy, że do roku 1894 t. j. do czasu kiedy obszar płacił 4% zaś gmina do 12% podatków bezpośr. widziało się energiczne parcie do stawiania pięknych i obszernych budynków szkolnych — zaś od roku 1895 nie wywierano już tego nacisku, a co ciekawsze, iż ze względu oszczędnościowych zostały wydane *normalne plany*, na podstawie których buduje się po dziś formalne budki kłejowe, a nie szkoły, mające odpowiadać wymogom higieny. Nie dość jeszcze na tem. Skoro gmina złożyła ustawą wymagane 120% n. p. w kwocie 1000 koron, wówczas dopiero zamiast dopłaty przypadającej reszty w sumie 6.000 koron od funduszu szkolnego krajowego, rozpoczyna się targ oszukańczy. Pan inspektor szkolny po myśli *tajnego okólnika* z Rady szk. krajowej oświadcza gotowość „wyrobienia“ zasiłku z funduszu krajowego w sumie 2000 koron, jeżeli gmina wniesie prośbę o bezproc. pożyczkę na resztę, w kwocie 6000 koron.

O tem straszmem bezprawiu świadczą urzędowe sprawozdania Rady szkolnej krajowej. Np. w sprawozdaniu z roku 1906/7 na stronie 91 i 92 czytamy, że na 52. gmin budujących szkoły wypłacono *ośmiu* gminom tytułem zasiłku na mocy art. 9. po.. **2000 koron; jednej.. 2600 kor., ośmiu** gminom po.. **3000 K., dziewięciu** gminom po 4000 K i w tym stosunku dla reszty gmin. Natomiast z funduszu przeznaczonego na udzielanie bezprocentowych pożyczek na cele budowy szkół przyznano w r. 1907 pożyczki 42 gminom w ogólnej kwocie **199.700 kor.** czyli przeciętnie od 3.500 do 6.000 koron, co znaczy, że tę kwotę 200.000 koron zapłaciło 42. gmin bezpodstawnie z powodu samowolnego wykonania art. 9. ust. szkolnej. W sprawozdaniu z roku 1907/8 na stronie 76. czytamy: W roku 1908 rozpoczęto budowę i przebudowę szkół przy pomocy kredytu w kwocie 200.000 koron... w 21. gminach. Z tej sumy otrzymały 4. gminy po 1.000 K., jedna gmina 1 300 K., dwie po 1.500 kor., 17cie po 2.000 kor., jedna 2.242 koron, 7 gmin po 3.000 kor. itd. itd. — a jedna „szczęśliwa“ gmina (Żukotyn, powiat Turka) otrzymała zasiłek aż... 700 (siedmset) koron!!..

W tem sprawozdaniu czytamy dalej, że przy pomocy krajowej pożyczki *10cio milionowej* rozpoczęto w roku 1908 budowę nowych szkół *w 85ciu* gminach, a suma zasiłków przyznanych na ten cel wynosi 758.213 koron. Zasiłki owe bezwarunkowo nie będą większe, skoro dla 21. gmin przyznano zasiłek w kwocie 200.000 koron. Natomiast bezprocen-

towych pożyczek na ten cel przyznano 43 gminom w r. 1908 w kwocie 241.600 koron.

I to jest owo „dobrodziejstwo“ z ustawy z r. 1894, „*względniające ogromnie*“ nasze biedne gminy!.

Dziwi się tylko trzeba sofisteryjnemu twierdzeniu referenta Rady szk. krajowej, który dla pochwały działalności radców szkolnych powiada: „Gminy składają prestatye wogóle „*chętnie*“ — a nawet zdarza się często, że stawiają budynki szkolne wyłącznie własnym kosztem“.

Zliczywszy te wszystkie „dobrodziejstwa“ ustawowe zobaczymy, że gminy podatkujące na szkołę miejscową płacą na mocy artykułu 7go... **500.000 koron**, które miał uiścić fundusz szkolny krajowy; na mocy artykułu 8go... płacą **300.000 koron** zupełnie bezpodstawnie, wreszcie na mocy artykułu 9go na budowę szkoły co najmniej 400.000 koron, otrzymamy jeden i ćwierć miliona, wygnieciono ponad obowiązek, przy pomocy dobroczynnej ustawy z r. 1894.

W dotychczasowem zestawieniu wykazaliśmy *trojakiego* rodzaju podatek jaki ponoszą gminy i obszary dworskie na utrzymanie własnej szkoły ludowej. Szumnie to wygląda, lecz tylko na papierze: gminy i obszary dworskie, a więc dwie siły podatkujące!! Niestety — statystyka podatkowa powiatu Nowy Sącz wykazuje, że *gmin*, opłacających w mowie będące daniny jest 157 — natomiast *obszarów dworskich*, ponoszących wedle ducha ustawy państw. szkolnej z r. 1869 „dobrowolną ofiarę“ jest zaledwie 98 — w tej liczbie znajdujemy „obszary“, których siła podatkowa wynosi rocznie **0 23 korony**, albo 2.94 kor.; 4.07 kor., 4.25 kor., 8.41 kor.; mamy tutaj 16. obszarów dworskich płacących niżej 50 koron bezp. podatk. państw. i 20 obszarów płacących niżej 100 K. takich podatków rocznie — to przyjdziemy do przekonania, że owa „wspaniałomyślność“ obszarników na cele szkoły jest śmiesznie małą, bo dopiero przy opłaceniu 100 kor. bezp. pod. państw. wynosi 10 kor.

Lecz ponad te trojakiego rodzaju dodatki na utrzymanie własnej szkoły, musi płacić każda gmina a więc ludność całego kraju jeszcze **9%** dodatków na fundusz szkolny *okręgowy* i **13%** dodatków na fundusz szkolny *krajowy*, czyli inaczej mówiąc, ludność podatkująca w Galicyi dzięki niedbalstwu naszych posłów wyzyskiwana jest obecnie na cele szkoły ludowej w niemiłosierny sposób daleko więcej, aniżeli za czasów obowiązującej ustawy politycznej szkolnej czyli pańszczyźnianej. A ile znów tysięcy koron trzeba zapłacić kosztów komisyjnych dla p. fizyka, dla p. inżyniera, dla p. wójta za nadzór budowy itd. itd. — nie mówiąc już o skradzionych kwotach przez nieuczciwych przewodniczących tak w Radach szkolnych okręgowych jakoteż w Rałach

szkolnych miejscowych. Ile zaś w ciągu ubiegłych 40. lat, mogło zaginać „u góry“ — tego chyba nikt nie wyliczy, bo o jakiejś kontroli funduszu szkolnego krajowego nie i nigdy nie słyszeliśmy dotąd.

Trudno też zbadać błędne repartycje na poszczególne gminy i obszary dworskie, gdyż ani strony konkurencyjne ani Rada szkolna miejscowa takimi sprawami nie interesują się nigdy, chociaż i tu jakaś kontrola byłaby bardzo pożądaną. Oto mała próbka! W powiecie Nowy Sącz znajduje się gmina *Wierchomla Mała*, która na wydatki szkolne w roku 1909 wedle preliminarza tamtejszej Rady szkolnej miejscowej zapłacić powinna razem z obszarem dworskim kwotę **106 kor. 20 hal.** Tymczasem nie wiadomo na jakiej podstawie repartycja, wykonana przez Radę szkolną okręgową nakłada na gminę 227 kor. 71 hal. — i na obszar dworski 64 kor. 29 hal. — razem **292 koron.**

Podobną repartycję widzimy w roku 1908 — chociaż wedle ustawy miała na cel ten zapłacić gmina 41 Kor. 42 hal. — i obszar dworski 13 K. 32 hal. — więc razem 54 K. 74 h. Jeżeli zaś strony konkurencyjne nie otrzymują w tej gminie żadnego zasiłku z funduszu krajowego szk. — a preliminarz Rady szk. miejsc. obejmował wydatki w sumie 196 Kor. 20 h. — przeto warto zapytać się, na jakiej podstawie i na jaki cel sięgano o 95 Kor. 80 hal. **więcej**, wreszcie komu oddawano tę nadwyżkę — jeżeli preliminarz był o 95 K. 80 h. mniejszym. Takich zagadek są całe tysiące, i mnożą się z każdym rokiem, bo nikt ich nie bada, nikt się nimi nie interesuje — zaś w kancelaryi Rady szk. okręgowej pan inspektor i pan pisarz robią co chcą; — gdy zaś która gmina wniesie rekurs w tej sprawie — to przysiądz można, że nie doczeka się nań odpowiedzi.

W dalszym ciągu musimy dotknąć jeszcze jednej *bolączki*, którą jest art. 4. ust. szk. z r. 1894 a opiewający: „Zobowiązania gmin i obszarów dworskich do składania pewnej kwoty na utrzymanie nauczycieli pozostają *nadal* w swojej mocy niższone będą jednak o kwotę odpowiadającą 3^o/_o podat. bezp. państw. opłacanych w gminie lub na obszarze dworskim“. Ponieważ przed rokiem 1894 przy zakładaniu szkół „naciągano“ głupich delegatów chłopskich przy pomocy patryotyzmu na „dobrowolne zobowiązania“, które wynosiły 200, 300 a nawet 400 kor. rocznie, czyli 2, 3, 4 i 5 razy więcej, aniżeli na gminę przypadało z ustawy (12^o/_o) — dlatego dziś otrzymują gminy niżsżkę o 3^o/_o podat. bezp. państw. — to znaczy, że gdy gmina przez swego delegata zobowią-

ła się płacić 300 kor. — zaś 3^o/_o podatków państw. dają 25 koron — natędy płacić musi resztę t. j. 275 koron — jakkolwiek wedle ustawy z roku 1894 *obowiązana jest do uiszczenia tylko . . . 50 koron!*

Jeżeli takie „dobrodziejstwa“ spływają na gminy wiejskie, to oóż dopiero mówić o kosztach utrzymania szkół w miastach?! — Kto chce poznać te stosunki, musi studyować budżety owych miast. Dziś doszło do tego, że miasta obciążone długami milionowymi utrzymują szkoły własnymi funduszami, gdyż i tutaj jakkolwiek radni są wykształceni, ale ustawy szkolne znają oni tak samo dobrze — jak ciemny chłop. Natomiast burmistrzowie, pragnący pochwalić się przed namiestnikiem, wiceprezydentem Rady szk. krajowej lub nawet przed radcą szkolnym jacy to oni życzliwi dla szkolnictwa, stawiają budynki szkolne za pożyczane pieniądze, aby tylko swej głupiej ambicyi dogodzić, więc też przechwałka autora Sprawozdania Rady szk. krajowej z r. 1908, „że są jeszcze gminy, stawiające budynki szkolne z własnych funduszków“ odnosi się jedynie do miast, gdzie też przy takiej bezmyślnej gospodarce panuje nędza o jakiej nie ma nikt wyobrażenia.

Zapłata nawet tak wygórowanych danin szkolnych nie byłaby może dla wielu gmin uciążliwą — lecz niestety, gminy nasze oprócz tych ciężarów płacić jeszcze muszą znaczny dodatek krajowy 72^o/_o, powiatowy 41^o/_o i gminny wynoszący od 30 do 250^o/_o, prócz ciężkich prestacyj na budowę i poprawę kościoła albo budynków plebańskich. Doprawdy podziwiać trzeba cierpliwość naszego ludu, który jak to mówią: „o chłodzie i głodzie“ składa swój ostatni grosz na te różne wydatki.

Kto zna nędzę ludu w Galicyi, kto wie, ile ciężarów ponosi nasz lud, ten **musi żądać** nie tylko ukrajowienia kosztów zakładania i utrzymywania szkół oraz nauczycieli ludowych, ale nadto **popierać dalsze żądanie**, aby państwo przyjęło na siebie obowiązek dopłacania 50^o/_o wydatków na cele szkolnictwa ludowego, bo inaczej może mówić głupiec nie rozumiejący całej sprawy, albo wróg sprawiedliwości. Jeżeli dziś uznajemy wszyscy reformę wyborczą do Sejmu za kwestyę bardzo ważną, to naówczas nie pomylimy się twierdząc, że reforma *ustawy szkolnej* o zakładaniu i utrzymywaniu szkół jest daleko ważniejszą, więc też jeszcze bardziej pilniejszą. Zresztą jedną i drugą sprawę można przy odrobinie „dobrej woli“ traktować równocześnie.

Smutno doprawdy, że nasze gazety, w szczególności ludowe, o wszystkim piszą chętnie, jedy-

Cierpicie bóle? Reumatyczne, podagryczne, ból głowy, zębów? Nabawiliście się czego przez przeciąg, przeziębienie? Spróbujcie jednak uśmierzające bóle, gojącego, wzmacniającego fluidu Fellera z marką „Elsafluid“. Jest on rzeczywiście dobry! To nie jest reklama! Próbną tuzin 5 kor franko Wytwórcą jest tylko aptekarz E. V. Feller w Stubicy, Elsaplatz Nr 260 Krocacya.

nie do spraw szkolnych i oświatowych cierpią wstręt niczem nieusprawiedliwiony, skutkiem czego społeczeństwo galicyjskie, ba nawet ludzie wykształceni o sprawach szkolnych mają bardzo słabe lub też fałszywe pojęcie. Apelujemy równocześnie do prasy krajowej o powtórzenie niniejszego artykułu w całości lub w wyjątkach — nadto o zamieszczenie artykułów w sprawach szkolnych, które „Szkolnictwo” stale omawia od lat 20tu.

O zaprowadzenie *powszechnego podatku szkolnego* odzywają się głosy tu i ówdzie od lat 40tu, lecz przebrzmiały one bez echa, bo nikt tą ważną sprawą na seryo zająć się nie chce. Redaktor „Szkolnictwa”, znający wszystkie tu wyszczególnione krzywdy i niedomagania na wylot, dzwoni w czasie sejmowej sesji co roku — nawołując posłów ludowych, aby w interesie wyzyskiwanego ludu, żądali rewizji ustaw szkolnych i zaprowadzenia sprawiedliwego wymiaru danin na potrzeby szkolne — lecz niestety daremnie, gdyż sami posłowie-chłopi tej zawilej kwestyi rozwiązać nie potrafią.

Obecnie poświęcamy jeszcze raz tej doniosłej sprawie niniejszy artykuł, który przedstawia się sam siłą faktów nie jako krytyka istniejących stosunków, lecz jako **akt oskarżenia** przeciwko tym, którzy na ustach mają obłudne frazesy o miłości ludu, o życzliwości dla oświaty i szkolnictwa ludowego, a jednak czynem stwierdzają w najwyższym stopniu nieprzyjazne wobec niego stanowisko.

Kto więc szczerze pragnie uzdrowienia naszych desperacyjnych stosunków szkolnych, kto pragnie żeby krwawica naszego ludu nie była jak dotąd rozdrapywaną i marnowaną, ten musi **żądać**, aby całe *koszta zakładania i utrzymywania szkół* oraz nauczycieli ludowych pokrywane były **powszechnym podatkiem szkolnym**, a więc podobnie, jak dziś państwo zakłada szkoły średnie, sądy, buduje koleje, twierdze i okręty wojenne — a nawet... kryminały dla zbrodniarzy!

Ukrajowienie kosztów utrzymania i zakładania szkół ludowych jest nadto jedyną drogą do podniesienia szkolnictwa w naszym kraju — jedynym sposobem do usunięcia przeróżnych przykrości i niedomagań dla gmin, dla szkół i dla władz szkolnych, jedynym środkiem do usunięcia wstrętnej biurokratycznej manipulacji w Radach szk. okręgowych oraz zapobiegnie potrzebnie pomnażania inspektorów szkolnych, którym odpadnie co najmniej połowa z obecnej pracy. Mamy też wreszcie głębokie przekonanie, że w roku wielkiego jubileuszu Grunwaldzkiego, tak żywotna sprawa zajmie wszystkich demokratycznych i ludowych posłów, odczuwających dobrodziejstwo oświaty, i że dołożą oni starania, aby wykazana i

uzasadniona reforma corychlej przyjść mogła do skutku.

Gutowski Józef.



Wiadomości potoczne.

Niniejszy numer jest ostatnim w bieżącym kwartale, czas więc największy odnowić przedpłatę na nowy, czwarty kwartał r. b. Tylko stałą i wytrwałą agentką można rozpowszechnić gazetę, dlatego prosimy Szan. Czytelników naszych, aby przy każdej sposobności zachęcali sąsiadów i znajomych do zapisywania sobie »Szkolnictwa«, które jest najstarszym organem nauczycielstwa ludowego w Galicyi.

Wali się szkoła!! Z kraju donoszą nam: Przejeżdżając z końcem sierpnia b. r. przez wieś *Wróblowice* (powiat Tarnów) dowiedziałem się od człowieka tamt. Rady szkolnej miejscowej, że *nie dawno* wystawiony budynek szkolny **grozi lada dzień zawaleniem**, ponieważ w jednym pokoju sufit i cała ściana od góry do fundamentu pękły tak szeroko że w szczelinę ściany można włożyć rękę!!.. Nauczyciel przeniósł swoje sprzęty do drugiego pokoju i do kuchni, lecz i tam są ściany zarysowane. Żona i dzieci nauczyciela desperują z obawy o życie, lecz siedzieć tam muszą, bo mieszkania w całej wsi trudno wynająć. A cóż będzie wtedy, jeżeli ten budynek runie podczas nauki? Czy wie o tem Rada szk. okr. w Tarnowie?.. Komentarze zbędne.

Znany przyjaciel oświaty poseł *Władysław Długosz* założył własnym kosztem (100 tysięcy kor.) *bursę* dla ubogiej młodzieży w *Gorlicach*, uczęszczającej do tamt. gimnazjum. Ponadto złożyli państwo *Długosze* wie osobny fundusz 25 tysięcy kor., z którego procentów ma się opłacać kilka miejsc *stypendyjnych* w tej bursie dla biednych a pilnych *chłopców*. Poseł *Długosz* utrzymuje również własnym kosztem od kilku lat *instruktora ogrodniczego*, który praktycznie uczy ogrodnictwa ludność w powiecie *gorlickim*. Oby piękny przykład ofiarności posła *Długosza* znalazł jak największą liczbę *naśladowców*, którzyby jak on pamiętali na słowa: *Z daru Twego Panie składam Ci ofiarę..*

Ostrzeżenie. Nauczycielstwo z powiatu *grybowskiego* przestrzega kolegów *okręgu dąbrowskiego* przed pasoytem p. *Władysławem Nowakiem*, który w drodze dyscyplinarnej przeniesionym został do *Sikorzyce*.

Prosimy o zasiłek na fundusz prasowy, albowiem podczas sesji sejmowej wysyłać będziemy jak zwykle znaczną ilość egzemplarzy „Szkolnictwa” pp. posłom celem poparcia **żądań nauczycieli**.

Dobry apetyt! Zdrowy żołądek mamy a żadnych gnieceń żołądka, żadnych boleści, odkąd używany przezczyszczających pigułek *rabarbarowych Feller* z marką „Elsapillen”. Radzimy Wam z doświadczenia, spróbujcie takowych także, one regulują stolec ułatwiają trawienie. — 6 pudełek 4 Korony. Wytwarza tylko aptekarz *E. V. Feller* w *Stubicy*. *Elsaplatz* Nr. 260. *Kroa-cya*.

Zwracamy uprzejmie uwagę na anons Firmy *S. Benisch*, która gwarantuje, że pieniądze na zakupione u niego pierze nie będą na marne wyrzucone, i każdy kupiciel będzie w zupełności zadowolony.

Jako **najwygodniejsza i najaromatyczniejsza** przymieszkę do kawy polecamy **prawdziwą**: Francka w 1/2 kg. skrzyneczkach z marką fabryk. **Mlynek do kawy,**

Już w tym roku urządza firma **Henryka Francka Synowie** w naszym kraju, a mianowicie w Skawinie pod Krakowem nową fabrykę.

MAMY NA SKŁADZIE:

- Nowa metoda doraźnego czytania języka polskiego ... 3 K. 20 h.
 - Ćwiczenia stylistyczne niemieckie na klasę III. (66 hal.) na klasę IV. 86 h.
 - Przewodnik metodyczny do nauki z dziejów i przyrody dla szkół niż. typu 1 K. 60 h.
 - Dzieje Polski w streszczeniu do użytku w szkołach ludowych i wydziałowych ... 77 hal.
 - Pierwszy rok nauki szkolnej wskazówki teoretyczno-praktyczne ... 1 K. 05 h.
 - O pielęgnowaniu ciała ludzkiego podczas zdrowia i choroby, wydanie popularne ... 1 K. 80 h.
 - Ozdobny ogród z 400 rycinami ... 4 kor.
 - Przewodnik metodyczny do nauki rachunków dla wszystkich klas (stopni) w szkołach wszelkiej kategorii 3 K. 45 h.
 - Szczegółowy plan lekcyjny dla szkół 1 i 2 klas. polskich wraz z podziałami godzin ... 1 K. 50 h.
 - Wychowanie młodzieży w wieku przedszkolnym 80 hal.
 - Dzieje Polski J. Bałabana od najdawniejszych do najnowszych czasów 1 K. 20 h. w ozdobnym wydaniu 2 K. 20 h.
 - Praktyczny „Sekretarz“ do prowadzenia kancelaryi Zarządów szkół i Rad szk. miejscowych 2 K. 15 h.
 - Obraz doli nauczyciela ludowego w Galii i 90 h.
- Przy większych zamówieniach ulgi w spłacie wedle umowy.
ADMINISTRACJA „SZKO. NICTWA

Najlepsze czeskie źródło zamówień

Tanie pierze do łóżek



1 kg. szare, dobre, darte 2 K., lepsze 2 K. 40 h., prima półbiałe 2 K. 80 h., białe 4 K., białe delikatne 5 K. 10 h., 1 kg. najlepsze, bielutkie darte 6 K. 40 h. 8 K., 1 kg. puchu szarego 6 K., 7 K., białego, delikatnego 10 K., najdelikatniejszy puch piersiowy 12 K. Przesyłka za pobraniem od 5 kg. odpłatna. Wymiana dozwolona, za nieodpowiednie zwrot pieniędzy. **S. Benisch in Deschnitz Nr. 744. Böhmen.** Cenniki na pierze, puch i gotowe naciągane poduszki darmo

Czyść tylko

Ekstrakt do czyszczenia

Extrakt do czyszczenia

Globus

Najlepsza w świecie pasta do metali.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Józef Gutowski.

EDWARD GRUBER

Nowy Sącz, ul. Jagiellońska.

Skład fabryczny wszelkiego rodzaju farb i lakierów w różnych kolorach do powozów, koszyków, szkła, olejnych obrazów, skór, żelaza, mebli, kapeluszy, rowerów, uprząży, figur gipsowych, okien i drzwi, mebli, pieców, podłóg, tablic szkolnych, chodników; pokostów, terpentyny, olejów, wazelin, karbolineum (znakomity środek przeciw grzybowi), farby kauczukowe, pendzle do bielenia i malowania, papa do krycia dachów, farby w proszkach do wapna, robót pokojowych i cementu, lakiery japońskie, farby olejne w tubach do robót artystycznych, przybory do malowania, farby do użytku szkolnego. — Nadto środki do wyniszczenia pluskw moli, karakonów, stonogów. Przybory do pozłotnictwa do wypalania na drzewie i skórze. Benzynę, pirolinę gips, cement, kit; szcetki w najlepszym gatunku, trze paczki, węże gumowe i t. d.

Ceny przystępne. Zamówienia odwrotną pocztą. Cenniki gratis i opłacone.

NADSZEDŁ CZAS

przedkładania fasyi czynszowych oraz topograficznego opisanie domów, przy których czynnościach odda znakomitą pomoc

„Praktyczny Poradnik“

dla właścicieli realności w miastach,

obejmujący niezbędne pouczenia do przezornej administracji domu jakoteż liczne wzory pism do różnych władz. — Cena egz. pod opaską 2 K. z przesyłką poleconą 2 K. 25 h. Do nabycia w Administracji „Mieszczanina“ w Nowym Sączu.

9 lat wypróbowany

jako najlepszy środek

— przeciw nadgniutom —

jest

Cook & Johnson ameryk. patent.

Pierścienie na nadgaioty

(okrągła forma).

1 sztuka 20 h., 1 kart 6 szt. 1 kor.

Do nabycia w Nowym Sączu: Aptecce obwodowej St. Nowakowskiego i aptecce M. Gorzkiego i we wszystkich aptekach na prowincyi.

Drukłem J. Litwińskiego w Wieliczce.